Anna Falana-Jafra
Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie
Polska
https://orcid.org/0000-0002-9901-1791
e-mail: anna.falanajafra@gmail.com

Forum Lingwistyczne
tom 11, nr 2 (2023)
ISSN 2450-2758 (wersja elektroniczna)
CC BY SA
DOI: http://doi.org/10.31261/FL.2023.11.2.03

zgłoszone: 19.01.2023
zaakceptowane: 12.04.2023
opublikowane: 22.11.2023

Groźba karalna zabójstwa jako przestępstwo językowe w świetle orzecznictwa polskich sądów karnych

Criminal threat of murder as a verbal crime in the light of the jurisprudence of Polish criminal courts

Abstract: The purpose of this article is to analyze the rulings of Polish criminal courts on the crime of criminal verbal threat. The concept of linguistic or verbal offenses and their typologies having been outlined theoretically in the author's other publications, this article presents a summary of the research. The analysis of Polish jurisprudence has been conducted with a view to finding which lexical units fulfill the criteria of a criminal threat criminalized in Article 190 § 1 of the Criminal Code, which do not and for what reasons. The research field has been narrowed to rulings referring to the threat of murder as prototypical from the perspective of cognitive linguistics. In addition, the analysis is embedded in contemporary linguistics, and considers the rulings issued by Polish criminal courts in the decade 2012 to 2022 inclusive. The research results thus obtained are discussed from a pragmatic-cognitive perspective.

Key words: language/verbal crime, criminal threat, criminal jurisprudence, pragmatics, cognitivism

Abstrakt: Celem podjętym w artykule było poddanie analizie orzeczeń polskich sądów karnych dotyczących jednego z przestępstw lingwistycznych – groźby karalnej. W artykule przybliżono pojęcie przestępstwa lingwistycznego oraz typologie przestępstw lingwistycznych. Analizę orzecznictwa polskiego prowadzono pod kątem sprawdzenia, które jednostki leksykalne traktowane są jako wypełniające kryteria groźby karalnej penalizowanej w art. 190 § 1 Kodeksu karnego, a które nie i z jakich przyczyn. W celu zawężenia pola badawczego pod uwagę wzięto wyłącznie orzeczenia odnoszące się do groźby pozbawienia życia jako prototypowej w pryzmacie językoznawstwa kognitywnego. Analizę osadzono ponadto w językoznawstwie współczesnym, w związku z czym pod uwagę wzięto orzeczenia wydane przez polskie sądy karne w ostatniej dekadzie – od 2012 do 2022 r. włącznie. Uzyskane wyniki badawcze omówiono w perspektywie pragmatyczno-kognitywnej.

Słowa klucze: przestępstwo lingwistyczne, groźba karalna, orzecznictwo karne, pragmatyka, kognitywizm

Pojęcie przestępstwa językowego

Pojęcie przestępstwa lingwistycznego zostało zaproponowane przez autorkę w licznych publikacjach. Wyróżnienie go jako szczególnej kategorii czynów zabronionych ma, jak się wydaje, doniosłe znaczenie dla językoznawstwa zarówno specjalistycznego, jak i ogólnego. Przestępstwa językowe są bowiem klasycznym przykładem Austinowskiego działania za pomocą słów (Austin, 1962). W jednym z artykułów zostały one wstępnie zdefiniowane jako „przestępstwa, dla których popełnienia konieczne, a zarazem wystarczające jest posłużenie się językiem" (Falana-Jafra, 2021a, s. 57). Wypowiedzenie określonych słów w przewidzianych prawem okolicznościach skutkuje uruchomieniem procedur odpowiedzialności karnej (wszczęcia postępowania karnego, gromadzenia przez uprawnione organy materiału dowodowego, ewentualnego skazania sprawcy itd.). Penalizowanie zachowań, których dokonanie wyczerpuje się w określonym użyciu języka, świadczy o wysokiej świadomości polskiego ustawodawcy na temat roli, jaką język odgrywa na płaszczyźnie szeroko pojętych stosunków społecznych (Falana-Jafra, 2021c). Przestępstwa językowe stanowią liczną kategorię, co można stwierdzić choćby po pobieżnej lekturze fundamentalnej polskiej ustawy karnej – Kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.[1] Co istotne, ich kategoryzacje zostały ulokowane w różnych jej rozdziałach, z których każdy ukierunkowany jest na ochronę odmiennych dóbr prawnych; przykładowo:

- w rozdziale XVI zostały ujęte opisy przestępstw przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstw wojennych, a w art. 119 § 1 jako penalizowane zostało przedstawione językowe zachowanie polegające na dyskryminacji: „[…] kto stosuje […] groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5";
- w rozdziale XVII skategoryzowano przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, a w art. 133 jako penalizowane zostało przedstawione zachowanie językowe polegające na znieważaniu narodu lub państwa polskiego: „[…] kto publicznie znieważa Naród lub Rzeczpospolitą Polską, podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat";
- w rozdziale XIX zdefiniowano przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a w art. 151 jako penalizowane zostało przedstawione doprowadzenie innej osoby do samobójstwa: „[…] kto namową […] doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5";
- w rozdziale XXVII zostały skatalogowane przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej, w art. 212 § 1 zaś jako podlegające spenalizowaniu zostało ukazane zniesławienie: „[…] kto pomawia inną osobę, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności";
- w rozdziale XXVII, w art. 216 § 1 i 2, zostało wyszczególnione ponadto przestępstwo polegające na zniewadze: „[…] kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła,

[1] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny. Dz.U. nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami.

podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności; kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku";
- w rozdziale XXIX zostały opisane przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, a w art. 233 § 1 zdefiniowane zostało przestępstwo składania fałszywych zeznań: „[...] kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8".

Co oczywiste, wymienione przykłady nie wyczerpują kategorii przestępstw językowych, które w większej liczbie zawarte są nie tylko w Kodeksie karnym, ale również w ustawach szczególnych regulujących odpowiedzialność karną (Demenko, 2021). Podkreślić warto, iż o przestępstwach typu językowego możemy mówić zawsze wówczas, gdy lingwistyczna realizacja ustawowych znamion danego czynu zabronionego jest wystarczająca, by pociągnąć sprawcę do odpowiedzialności karnej (Falana-Jafra, 2021b). Nie ogranicza to ustawodawcy we wprowadzaniu realizacji alternatywnych, a tym samym pozalingwistycznych (przykładowo, przestępstwo groźby karalnej może mieć charakter pozalingwistyczny i polegać na określonym zachowaniu się sprawcy – wykonaniu pewnych gestów, ruchów świadczących o zamiarach).

Jak zostało już zaakcentowane, teoretyczne wyróżnienie przestępstw językowych jako swoistej kategorii zachowań językowych może mieć doniosłe znaczenie dla badań językoznawczych; za stanowiskiem takim przemawiają m.in. następujące argumenty:
- możliwość analizy pragmatyki językowej w perspektywie prawnej w ujęciu zarówno diachronicznym, jak i synchronicznym,
- śledzenie ewolucji kulturowej ujawniającej się na płaszczyźnie językowej,
- wkład w rozwój językoznawstwa ogólnego i specjalistycznego, a także w rozwój interdyscyplinarnej subdyscypliny naukowej, jaką jest juryslingwistyka (Pieńkos, 1999).

Metodologia badań

Zasadniczym celem naukowym jest przeprowadzenie pogłębionej analizy materiału językowego zawartego w orzecznictwie polskich sądów karnych odnoszących się do językowego przestępstwa groźby karalnej. Czyn ten został opisany jako spenalizowany w rozdziale XXIII Kodeksu karnego, w którym zestawiono czyny zabronione godzące w wolność człowieka (Konarska-Wrzosek, 2020). W artykule 190 § 1 podlegającą penalizacji groźbę karalną przedstawiono następująco: „[...] kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2". Przestępstwo językowe groźby karalnej różni się od groźby jako niepenalizowanego zachowania językowego kilkoma elementami, do których zaliczają się:
- nakaz prawny, by treścią groźby karalnej było wyłącznie popełnienie przestępstwa, a więc czynu wyraźnie zabronionego przez ustawę, którego popełnienie podlega karze (nie będzie zatem groźbą karalną zapowiedź złożenia pozwu rozwodowego, choć w niektórych kontekstach komunikacyjnych jako groźba mogłaby zostać ona zinterpretowana);

– zawarta w groźbie karalnej zapowiedź popełnienia przestępstwa może dotyczyć wyłącznie zagrożonego lub jego osoby najbliższej, przy czym o tym, kto może zostać uznany za osobę najbliższą również autorytarnie decyduje ustawodawca (czyni to w art. 115 § 11, który stanowi, iż „osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu");
– warunkiem przypisania sprawcy odpowiedzialności prawnej za groźbę karalną jest „wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy, że będzie ona spełniona"; pokrzywdzony powinien zatem traktować groźbę poważnie i uznawać jej spełnienie za możliwe; wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z perspektywy obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby; przykładowo, jeśli ktoś grozi innej osobie zastrzeleniem jej, choć w chwili konfrontacji nie ma przy sobie broni palnej, pokrzywdzony może obawiać się realizacji groźby, a zatem przestępstwo może zostać skutecznie dokonane);
– przestępstwo językowe groźby karalnej może zostać popełnione wyłącznie umyślnie, a więc sprawca musi chcieć realnego zagrożenia innej osobie albo przynajmniej się na to godzić (Stefański, red., 2022); z tych względów warto wspomnieć o niezwykle doniosłym dla praktyki orzeczniczej odróżnieniu groźby karalnej od ostrzeżenia; celem groźby jest zastraszenie innej osoby, celem ostrzeżenia zaś uchronienie jej przed grożącym niebezpieczeństwem; w doktrynie prawniczej są rozważane jednak przypadki rozmyte polegające na tym, iż w sytuacji, gdy ktoś ostrzega inną osobę przed własnym zachowaniem, to w tego rodzaju ostrzeżeniu przeważnie zawarta jest groźba karalna i tak właśnie powinno ono być traktowane przez sąd orzekający (Gardocki, 2019).

Szczegółowa analiza pragmatyczno-kognitywna groźby karalnej została już przeprowadzona przez autorkę w poprzednich pracach dotyczących tego przestępstwa językowego. W celu zawężenia pola badawczego w niniejszym artykule analizom zostaną poddane wyłącznie orzeczenia sądów mające za przedmiot prototypową – zdaniem autorki – formułę groźby karalnej, a mianowicie sytuację komunikacyjną, w której sprawca (nadawca komunikatu) grozi pokrzywdzonemu (odbiorcy) spowodowaniem śmierci. Uznanie groźby pozbawienia życia za prototypową znajduje uzasadnienie w godzeniu przez nią w fundamentalne i chronione w naszej kulturze prawnej prawo do życia, pojmowane jako prawo przyrodzone, nienaruszalne i niezbywalne (Safjan i Bosek, red., 2006). Groźba spowodowania śmierci stanowi zatem najbardziej jaskrawy przykład naruszenia wolności psychicznej istoty ludzkiej, a także jej poczucia bezpieczeństwa (Tuleja, red., 2019). Podkreślić należy, iż zapowiedź pozbawienia życia niekoniecznie wyrażona musi być leksykalnie w sposób jednoznaczny i bezpośredni, a pragmatyka tegoż wyrazu będzie stanowiła centralne zagadnienie badawcze.

Analiza zostanie osadzona w językoznawstwie współczesnym, w związku z czym pod uwagę będzie wzięty materiał językowy zawarty w orzeczeniach wydanych przez polskie sądy karne w ostatniej dekadzie – od 2012 do 2022 r. włącznie. Wszystkie badane orzeczenia zostały zaczerpnięte z Systemu Informacji Prawnej LEX wydawanego przez Wolters Kluwer Polska i są powszechnie dostępne. Kryterium selekcji orzeczeń stanowiła dostępność leksykalnych realizacji groźby karalnej, które są ujmowane (cytowane) w nie-

których tylko sentencjach wyroków z uwagi na posługiwanie się przez polskie sądy ogólną formułą „słów powszechnie uznanych za obraźliwe".

Analiza wybranych orzeczeń polskich sądów karnych

Analizę warto rozpocząć od przytoczenia zachowującej aktualność w praktyce orzeczniczej tezy zawartej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2018 r., w myśl której „wypowiedzenie przez oskarżonego do pokrzywdzonego zwrotu 'zajebię cię' w trakcie zajścia wcale nie przesądza, iż tym samym wyartykułowany został przez oskarżonego zamiar zabicia pokrzywdzonego. Zwrot ten (wypowiadany zresztą częstokroć w różnego rodzaju sporach) winien być zrozumiany szeroko, także jako wyrażenie zamiaru uszkodzenia ciała, a nie tylko wąsko jako zamiar zabójstwa i w niniejszym przypadku nie może on stanowić dowodu, że zamiarem oskarżonego było zabójstwo pokrzywdzonego". Stanowisko to jednoznacznie przesądza o tym, że dla sądu orzekającego priorytetowe znaczenie mają zindywidualizowany kontekst wypowiedzi oraz faktyczna motywacja oskarżonego, którą można zrekonstruować na podstawie analizy całokształtu materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w Krakowie jednoznacznie przyjął, iż funkcjonujący w języku potocznym wulgaryzm *zajebię cię* niekoniecznie odzwierciedlać musi zamiar pozbawienia życia. Istotnie, zgodnie ze słownikiem języka polskiego zwrot *zajebać* jest wieloznaczeniowy i synonimiczny z równie wulgarnym zwrotem *zapierdolić* (Bańko, 2021). Niezwykle istotny jest następujący po nim fragment wypowiedzi, który ją ukonkretnia i dookreśla semantycznie. I tak, *zajebać coś* zgodnie ze słownikiem oznacza 'ukraść', *zajebać się* – 'doprowadzić się do stanu upojenia alkoholowego bądź narkotykowego', *zajebać kogoś* zaś – 'uderzyć kogoś innego albo pozbawić go życia' (Bańko, 2021). Słusznie zatem krakowski Sąd Apelacyjny przyjął, iż zapowiedź zawarta w groźbie nie musiała oznaczać zaistnienia u sprawcy zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego. Wniosek taki Sąd przyjął, opierając się na definicjach zawartych w aktualnych słownikach języka polskiego.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z dnia 27 listopada 2013 r., w którym sformułował tezę, w myśl której „po pierwsze [...] nie ma racji obrońca, podnosząc, że sformułowanie »załatwię cię« nie może stanowić groźby karalnej w rozumieniu art. 190 § 1 Kodeksu karnego, bowiem definicja pojęcia 'załatwić' zawarta w *Słowniku języka polskiego* [...] odwołuje się nie tylko do takich czynności jak: doprowadzanie jakieś sprawy do końca, obsłużenie kogoś w sklepie, w urzędzie itp., ale także – co istotne – oznacza 'pozbawienie kogoś możliwości działania lub zabicie', zatem dla zrozumienia treści wypowiadanych przez oskarżonego istotnym jest wskazanie, w jakim kontekście sytuacyjnym słowa te zostały wypowiedziane. Przydatnym będzie tu odwołanie się do pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, a tam czytamy, iż A.S. wypowiadał powyżej wskazane treści po tym, »jak widząc pokrzywdzonego, zwolnił, uchylił szybę w samochodzie i zaczął wymachiwać w jego kierunku pięścią«, wobec czego oczywistym staje się fakt, że oskarżony używał pojęcia »załatwię cię« jako groźby karalnej, o której mowa w art. 190 § 1 Kodeksu karnego". Po raz kolejny zatem uwidacznia się waga, jaką sądy polskie przywiązują do kontekstu wypowiedzi. Wprost odwołuje się do niego również Sąd Okręgowy w Kielcach,

który w wyroku z dnia 13 listopada 2013 r. stwierdził, iż „prawidłowo sąd zakwalifikował czyn oskarżonego [...] jako przestępstwo z art. 190 § 1 Kodeksu karnego. Trafnie bowiem zinterpretował słowa oskarżonego: »ja cię załatwię, będziesz żałował«, jako groźbę zabójstwa. Podzielić należy także stanowisko sądu, że groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Przemawiają za tym okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza fakt, iż oskarżony już w przeszłości kierował tego rodzaju groźby pod adresem pokrzywdzonego, za co został prawomocnie skazany. Pokrzywdzony mógł więc realnie obawiać się spełnienia tej groźby". W tym wypadku znaczenie ma poprzednie grożenie pokrzywdzonemu, które stanowi potwierdzenie jego motywacji pozbawienia ofiary życia także w realiach rozpatrywanej sprawy.

Nie zawsze w praktyce orzeczniczej groźba karalna realizowana jest przez krótkie, wulgarne, potoczne słowa czy zwroty. Nie zawsze ponadto są one jednoznaczne semantycznie i relatywnie proste do „znaczeniowego odkodowania" przez skorzystanie ze słowników języka polskiego. Warto w tym kontekście przytoczyć wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 19 października 2019 r., w którym uznano za bezzasadną apelację od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Stan faktyczny i prawny sprawy był następujący: „[...] we wniesionym środku odwoławczym skarżący negując poczynione w sprawie ustalenia odnośnie czynów z art. 190 § 1 Kodeksu karnego, jak i ocenę dowodów [...], prezentuje stanowisko, iż wypowiedziane wtedy słowa – a utrwalone na nagraniu – nie stanowiły groźby karalnej, jak również o braku zaistnienia koniecznego znamienia przestępstwa z art. 190 § 1 Kodeksu karnego, a mianowicie zaistnienia u pokrzywdzonych uzasadnionej obawy spełnienia gróźb – kwestionując przy tym, aby stan obawy mógł zostać wywołany stwierdzeniem »dorwę cię« czy też poprzez użycie słów zarejestrowanych na [...] nagraniu, w tym między innymi sformułowaniu: »zobaczysz rozbite kolano, nerki, to sobie zapamiętasz, coś mi [...] podciął nogi to sobie zapamiętaj dobrze, żebyś później nie narzekał, że kiedyś ci krzywdę zrobiłem, to żeś ty mi dzisiaj zrobił«". W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd Okręgowy w Świdnicy wskazał, iż „dla zrozumienia treści wypowiadanych przez T. D. w tamtym czasie, istotnym jest wskazanie, w jakim kontekście sytuacyjnym słowa te zostały wypowiedziane. Zasadnym pozostaje zaś w tym miejscu wskazanie na sposób postępowania oskarżonego, agresywne zachowanie wobec J. Ł. – w początkowej fazie całego zdarzenia – gdy J. Ł. nadjeżdżając swoim samochodem, zatrzymał się za pojazdem T. D., oskarżony cofając swoim autem – busem marki V. [...], uderzył tyłem tego pojazdu w pojazd pokrzywdzonego [...]; do tego samochodu zbliżył się oskarżony i [...] odpowiedział rozpyleniem gazu pieprzowego w kierunku [...] pokrzywdzonego. Słowa wypowiedziane przez oskarżonego i utrwalone na nagraniu [...] pokrzywdzony K. Ł. potraktował [...] poważnie [...]. Słowa oskarżonego w tym kontekście sytuacyjnym zawierały zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego". W cytowanym uzasadnieniu świdnicki Sąd Okręgowy całkowicie odstąpił od semantycznych poszukiwań poszczególnych słów wyartykułowanych przez oskarżonego, a swą uwagę skupił na kontekście sytuacyjnym, który słowom tym – interpretowanym nie z osobna, lecz jako zwarta i celowa wypowiedź – przydać może znaczeń odmiennych od wynikających ze słów i wyrażeń jednostkowych. Jak się wydaje, żaden ze zwrotów użytych przez oskarżonego w wypowiedzi *zobaczysz rozbite kolano, nerki, to sobie zapamiętasz, coś mi* [...] *podciął nogi, to sobie zapamiętaj dobrze, żebyś później nie narzekał, że kiedyś ci krzywdę zrobiłem, to żeś ty mi dzisiaj zrobił* nie

wskazuje wprost na ujawnienie się u niego zamiaru pozbawienia pokrzywdzonego życia, jednak łącznie i w kontekście okoliczności zdarzenia zwroty te właśnie o takim zamiarze jednoznacznie świadczą.

Możliwa jest również sytuacja odwrotna, w której znaczenie słów oskarżonego pod względem semantycznym nie wzbudza wątpliwości, jednak kontekst sytuacyjny wyklucza ich uznanie za groźbę karalną. Z taką sytuacją procesową zmierzył się Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi 9 stycznia 2019 r. Akt oskarżenia dotyczył gróźb karalnych pozbawienia życia poprzez przebicie widłami, prócz tego zastosowania gróźb w rodzaju: *skoszę cię tą kosą, zlikwiduję cię, zniszczę cię*. Pomimo braku wątpliwości semantycznych Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego od popełnienia przestępstwa groźby karalnej, uznając, iż groźba ta nie wzbudziła w pokrzywdzonym realnej obawy, że zostanie spełniona, czego koronnym dowodem miał być fakt zgłoszenia czynu organom ścigania przez pokrzywdzonego dopiero po upływie sześciu tygodni. Z uzasadnienia orzeczenia wynika, iż „brak złożenia takiego zawiadomienia niezwłocznie po zaistnieniu zdarzenia podważa wiarygodność twierdzenia pokrzywdzonego, iż groźby przebicia widłami, nawet wypowiedziane czterokrotnie, wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia". Dla kontrastu można przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 września 2014 r., w którym zawarł on zachowującą ciągle aktualność w praktyce orzeczniczej tezę, w myśl której „trudno wyobrazić sobie zachowanie, które w ocenie sądu pierwszej instancji mogłoby realizować znamiona groźby pozbawienia życia, jeżeli nie stanową jej groźby »zadźgania« i »zabicia« wypowiadane w czasie zadawania ciosów nożem w klatkę piersiową". W podobnych wypadkach groźbie towarzyszy jednakże jej realizacja, co wyklucza wątpliwości odnoszące się do realności obawy ujawniającej się u pokrzywdzonego.

Na uwagę zasługuje także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2022 r., w którym zawarte zostało twierdzenie, iż „informacja o przestępstwie już popełnionym nie stanowi groźby w rozumieniu art. 190 § 1 Kodeksu karnego". Rozstrzygając o zasadności środka odwoławczego, Sąd ten przyjął, że „w judykaturze i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę zagrożonego lub osoby mu najbliższej – a więc zapowiedź realizacji znamion czynu zabronionego określonego jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Jest więc oczywiste, że chodzi o zachowanie, które sprawca ma podjąć w przyszłości – bliższej lub dalszej, nawet nieokreślonej. Natomiast w przedmiotowej sprawie oskarżony sformułował wypowiedź o treści *trzymaj się szwagierka, podpaliłem górę, spalicie się tu wszyscy* lub *żegnaj szwagierko, podpaliłem górę, spalicie się tu wszyscy*, która – interpretowana całościowo – nie może być traktowana jako zapowiedź popełnienia przestępstwa, lecz informacja o przestępstwie już popełnionym (tj. spowodowaniu pożaru), którego następstwa mają zaistnieć w przyszłości; w pewnych okolicznościach można by ją traktować nawet, jak sugeruje obrońca, jako niekaralne ostrzeżenie, aczkolwiek [...] nie taki był jej wydźwięk w realiach tej konkretnej sprawy. Wypowiedź taka nie stanowi groźby w rozumieniu art. 190 § 1 Kodeksu karnego [...]". Polskie sądy karne traktują zatem groźby karalne jako swoiste, nacechowane negatywną motywacją sprawcy zapowiedzi wydarzeń przyszłych; nie mogą się one odnosić do faktów, które już zaistniały.

Wnioski

Językoznawcza analiza przedstawionych wybranych orzeczeń polskich sądów karnych w sprawach, których przedmiot stanowi popełnienie językowego przestępstwa groźby karalnej, uprawnia do wysnucia następujących wniosków:

- dla sądów orzekających kluczowe znaczenie ma nie tylko znaczenie utrwalone w języku powszechnym czy wskazywane w słownikach języka polskiego, ale kontekst sytuacyjny wypowiadanych przez domniemanego sprawcę słów (uprzednie relacje łączące go z ofiarą, czynności, jakich dokonywał jednocześnie z wypowiedzią, czas wypowiedzi, jej motywacja, dowody zgromadzone w trakcie postępowania itp.);
- odkodowywanie znaczeń prostych słów czy wyrażeń ma miejsce poprzez analizę słowników i definicji semantycznych w nich zawartych, natomiast odkodowywanie rozbudowanych wypowiedzi dokonuje się z uwzględnieniem ich znaczeń jako całości, a nie jako sumy znaczeń poszczególnych jej elementów;
- sądy polskie w zakresie rozstrzygania o zaistnieniu przestępstwa językowego groźby karalnej zabójstwa w większości przypadków bazują – choć zapewne nieświadomie – na dokonaniach językoznawczego nurtu kognitywnego, nakazującego rozumieć każdą wypowiedź jako integralną część ludzkiego funkcjonowania poznawczego i jednocześnie jako odzwierciedlenie procesów umysłowych mówiącego;
- polskie sądy karne traktują obecnie groźby karalne jako swoiste, nacechowane negatywną motywacją sprawcy zapowiedzi wydarzeń przyszłych; nie mogą się one odnosić do faktów, które już zaistniały.

Kognitywne podejście przedstawicieli karnego orzecznictwa w Polsce wynika z ich założenia, iż język jest przede wszystkim narzędziem komunikowania znaczenia i że wszystkie elementy języka – poczynając od najprostszych słów, kończąc zaś na najbardziej złożonych konstrukcjach gramatycznych – odgrywają swą rolę w wypełnianiu tej funkcji. Z tego względu badanie znaczenia nie tylko słów, lecz także struktur gramatycznych stanowi główny przedmiot zainteresowania sądów orzekających. Zarówno słowa, jak i konstrukcje gramatyczne postrzegają one jako zestawy środków służących kreśleniu językowego obrazu świata. Z tej perspektywy gramatyka rozumiana jest nie jako zbiór arbitralnych reguł formalnych, lecz raczej jako narzędzie obrazowania treści pojęciowej, którą w przypadku prototypowej groźby karalnej jest zapowiedź pozbawienia życia ofiary bądź osób jej najbliższych.

Wydaje się, że przyjęcie kognitywnej perspektywy orzeczniczej oddziałuje pozytywnie na kształtowanie orzecznictwa w analizowanym zakresie. Należy podkreślić, iż przypisanie komukolwiek odpowiedzialności karnej zawsze łączy się z wieloma życiowymi niedogodnościami, przede wszystkim zaś z koniecznością poniesienia kary. W związku z tym orzeczenia nie powinny zapadać na podstawie utartych w tradycyjnym językoznawstwie słownikowych zasad semantycznych, lecz bazą dla nich powinno być dążenie do poznania zamiaru sprawcy i obrazu świata, który jawił się pokrzywdzonemu na skutek jego wypowiedzi. Analiza aktualnego orzecznictwa jednoznacznie przesądza o tym, że tak właśnie jest, co należy ocenić jednoznacznie pozytywnie z perspektywy ochrony interesów obywatelskich.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny. Dz.U. nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 września 2014 roku
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2018
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2022 roku
Wyrok Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi 9 stycznia 2019 roku
Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 listopada 2013 roku
Wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 19 października 2019 roku

Literatura

Austin, J. L. (1962). *How to do things with words*. Clarendon Press.
Bańko, M. (2000). *Inny słownik języka polskiego*. T. 2. Wydawnictwo Naukowe PWN.
Demenko, A. (2021). *Przestępstwa popełniane przez wypowiedź*. Wydawnictwo C. H. Beck.
Falana-Jafra, A. (2021a). Jak nie działać słowami, czyli o penalizowanych aktach mownych w ujęciu prawnym i językoznawczym. *Konteksty Społeczne, 1*, 47–59.
Falana-Jafra, A. (2021b). Milczenie jako performatywny akt przestępczy na przykładzie polskiego Kodeksu karnego. *Poradnik Językowy, 10*, 66–76.
Falana-Jafra, A. (2021c). Pojęcie przestępstwa lingwistycznego i jego typologie. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza, 1*, 45–56.
Gardocki, L. (2019). *Prawo karne*. Wydawnictwo C. H. Beck.
Konarska-Wrzosek, V. (2020). *Kodeks karny. Komentarz*. Wolters Kluwer.
Pieńkos, J. (1999). *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*. Oficyna Prawnicza Muza SA.
Safjan, M., Bosek, L. (red.). (2016). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. T. 1: *Komentarz do art. 1–86*. Wydawnictwo C. H. Beck.
Stefański, R. A. (red.). (2022). *Kodeks karny. Komentarz*. Wydawnictwo C. H. Beck.
Tuleja, P. (red.). (2019). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Wolters Kluwer.